

Pieśniczki z kancenoła

ARLETA NAWROCKA-WYSOCKA

Instytut Sztuki, Warszawa

Polska Akademia Nauk

arleta.nawrocka-wysocka@ispan.pl

Dawniej pieśń była przyjacielem człowieka, towarzyszyła mu w radościach i smutkach – wspominał w latach 70. Jan Tacina, folklorysta ze Śląska Cieszyńskiego. Do dziś można tam odnaleźć ludzi, którym bliskie są „pieśniczki z kancenoła”

W roku 2006 podjęłam badania wśród parafian Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego żyjących na Śląsku Cieszyńskim. Region ten pozostaje największym skupiskiem społeczności ewangelickich, mimo iż według socjologów w latach 80. rozpoczął się tu spowodowany migracjami ludności proces stopniowego rozplywania się tożsamości religijnej. Realizacja mojego projektu badawczego (lata 2006–2008) przypadła na moment przełomowy dla polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, w którym dopiero co zakończono reformę repertuarową usankcjonowaną przez opublikowanie nowego „Śpiewnika Ewangelickiego”. Śpiewnik ten, używany od 2002 roku w Kościołach Ewangelicko-Augsburskim i Ewangelicko-Reformowanym w Polsce oraz w Kościołach Ewangelicko-Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej jest odzwierciedleniem dynamicznych przemian gustów i potrzeb muzycznych tego środowiska.

Śląskie tradycje

Ideą projektu było zarejestrowanie tradycyjnego repertuaru religijnego nauczonego w domu rodzinnym i zapamiętanego przez wykonawców z dzieciństwa. Rozmowy i nagrania przeprowadzono w Wiśle, Ustroniu, Golezowie, Cisownicy i Istebnej z ewangelikami należącymi do pokolenia przedwojennego lub urodzonego tuż po wojnie (lata 1926–1940). Spotkania odbywały się najczęściej w małym gronie, w gościnnych domach wykonawców. W Wiśle, gdzie szczególnie pielęgnuje się tradycje ewangelickie, dokonano też nagrań czterech funkcjonujących tu grup śpiewaczych (Czernianie, Stejzibianki, Uścieńkowanie i Wańcy).

Większość wykonawców wywodzi się z domów, w których pieśń religijna odgrywała ważną rolę zarówno w życiu codziennym, jak i w czasie świąt. Śpiewem

rozpoczynano uroczyste dzień i modlono się wieczorem przed pójściem na spoczynek. Informatorzy wspominali, że „pieśniczki z kancenoła” (tak na Śląsku Cieszyńskim gwarowo nazywało się dawniej pieśni religijne) towarzyszyły ich rodzicom i dziadkom podczas wykonywania codziennych czynności, takich jak zamiatanie, przygotowywanie śniadania, obrządzanie zwierząt domowych. Najczęściej opisywanymi zwyczajami były niedzielne domowe nabożeństwa odprawiane wówczas, gdy nie można było pójść do kościoła, oraz uroczyste celebrowanie wigilijnej wieczerzy przy wtórze mało znanych już dziś pieśni adwentowych i stołowych (pieśni te zostały wyparte przez popularne kolędy). Wykonawcy, którzy niegdyś pełnili funkcje „śpiewoków” lub „czytoków” pogrzebowych – osób prowadzących modlitwę i śpiew przy zmarłym – relacjonowali dawny zwyczaj domowego czuwania.

Przeprowadzane nagrania stały się dla większości informatorów swoistą podróżą w czasie. Kiedy śpiewali do mikrofonu pieśni ze starego, nieużywanego już dziś kancjonaułu Jerzego Heczki, odżywały w nich wspomnienia i obrazy z przeszłości czy to bliskich, nieżyjących już osób, czy też ważnych życiowych wydarzeń jak choćby

Piotr Wysocki



W Wiśle nagrano grupy śpiewacze, które poza pieśniami regionalnymi śpiewają także pieśni religijne. Na zdjęciu Grupa Śpiewacza Stejzibianki, ubrana we współcześnie zrekonstruowane stroje pasterskie

ślub lub konfirmacja. Mimo iż do kancjonału sięgali po raz pierwszy od pięćdziesięciu lat, doskonale orientowali się w jego zawartości i pełnili funkcję nieocenionych przewodników po śląskiej tradycji.

Starodawne pieśniczki

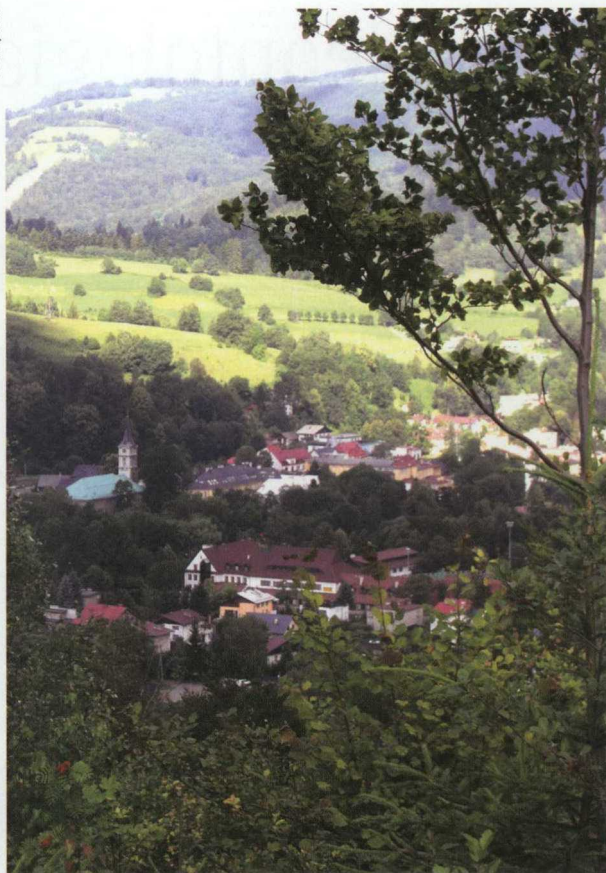
Repertuar religijny ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego wyróżnia się stosunkowo dawnym rodowodem tekstów i melodii, ma przy tym charakter mieszany, wykazujący wpływy polskie, czeskie i niemieckie. Pieśni były rozpowszechniane poprzez pierwsze opublikowane tu kancjonały: czeski – autorstwa Jerzego Trzanowskiego („Cithara Sanctorum”, I wyd. 1636) oraz polskojęzyczny, opracowany przez Jerzego Heczkę („Kancjonał, czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelickich”, I wyd. 1865). Część pieśni włączono w obieg powszechny dzięki umieszczeniu ich najpierw w „Śpiewniku Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL” (I wydanie w roku 1956), a następnie w „Śpiewniku Ewangelickim” (I wydanie 2002). Znaczna grupa pieśni została jednak stopniowo wyeliminowana z kościelnej liturgii, czy to ze względu na archaiczny tekst, czy też na surową – nieprzystającą do dzisiejszych gustów – melodię.

Wśród najdawniejszych nagranych pieśniczek szczególną uwagę zwracają sięgające średniowiecza hymny bożonarodzeniowe, notowane niemal we wszystkich staropolskich kancjonałach. Towarzyszą im dostojne melodie chorałowe utrzymane w skalach kościelnych i w wyrównanej rytmice. Ludowe pochodzenie natomiast można przypisać wielu melodiom łączącym się z tekstami pieśni porannych i wieczornych. Rzadko śpiewano je w kościele i dlatego mogą występować w licznych wariantach (melodie są ozdabiane, zmiany rytmiczne polegają najczęściej na wprowadzaniu synkop i rytmiki tanecznej).

Zapisane dźwięki

Ludowy styl wykonywania chorału luterańskiego na Śląsku Cieszyńskim nie był dotychczas przedmiotem systematycznych obserwacji, co wydaje się dotkliwą luką w wiedzy, zwłaszcza na tle bogatych tradycji badawczych krajów skandynawskich i nadbałtyckich (przede wszystkim w Estonii i na Litwie). Tradycyjne domowe śpiewanie pieśni ewangelickich rzadko też rejestrowano na taśmach i płytach. Aby spopularyzować dawne pieśni i pokazać ich niedostrzegane piękno, część nagranych materiału opublikowano w dwupłytyowym albumie. Zaprezentowany został przede wszystkim repertuar najstarszy, dokumentujący kilkusetletnią tradycję pieśniową. Wyodrębniono dwie grupy pieśni wypełniające przenikające się przestrzenie życia ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego. Pierwsza obejmuje repertuar najważniejszych okresów świątecznych od adwentu po Święto Zesłania Ducha Świętego

Piotr Wysocki



Śląsk Cieszyński jest regionem pogranicza kulturowego. Kolejne kancjonały wydawane na tym terenie stały się odbiciem trzech krzyżujących się tradycji: czeskiej, niemieckiej oraz polskiej

(w tym pieśni stołowe związane z okresem Bożego Narodzenia – zjawisko wyjątkowe, właściwe tylko dla tego regionu) poszerzony o pojedyncze utwory na Święto Żniw, Reformacji oraz Pamiątkę Poświęcenia Kościoła. Na drugiej płycie umieszczono pieśni związane z indywidualnym przeżywaniem wiary, w tym poranne i wieczorne, śpiewane podczas wesela i pogrzebowe. Album jest dokumentalnym zapisem spotkań z wykonawcami, prezentuje śpiew spontaniczny i naturalny, niepoprzedzony żadnymi specjalnymi próbami ani niepoprawiany dla uzyskania lepszego brzmienia.

Album zatytułowany „Pieśniczki z kancjonału” został doceniony i otrzymał I nagrodę w konkursie na najlepszą płytę z autentyczną muzyką ludową – Fonogram Źródeł 2008 – zorganizowanym przez Polskie Radio SA Radiowe Centrum Kultury Ludowej. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Pieśniczki z kancjonału – pieśni religijne ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego, Instytut Sztuki PAN 2008; nagranie, wybór i opracowanie: Arleta Nawrocka-Wysocka (finansowane ze środków na naukę w latach 2005–2008 jako projekt badawczy nr 1H01E01529 *Repertuar religijny społeczności ewangelickich w Polsce*).